

JANINA LABOCHA
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

**Charles Zaremba, *Éléments de grammaire historique du polonais*.
Paris, Institut d'études slaves, 2009**

Uniwersytecka polonistyka zagraniczna doczekała się opracowania w języku francuskim polskiej gramatyki historycznej. Autor książki jest profesorem slawistyki Uniwersytetu Prowansalskiego, wykładowcą przedmiotów językoznawczych i polonistycznych, autorem wielu prac naukowych i przekładów, w tym podręcznika do praktycznej nauki języka polskiego, wydanego w roku 2001. Na zagranicznych polonistykach naucza się przede wszystkim historii literatury oraz wiedzy o współczesnym języku polskim. Przedmioty historyczne, zwłaszcza tzw. wewnętrzna historia języka, czyli przedstawienie ewolucji systemu językowego, są spychane na plan dalszy lub w ogóle nieuwzględniane w programach nauczania. Niekiedy problemy ewolucji języka polskiego są omawiane w ramach szerszych slawistycznych wykładów i z konieczności traktowane tylko marginesowo. Tym bardziej więc należy docenić i przywitać z radością pełne opracowanie polskiej gramatyki historycznej przez slawistę francuskiego dla odbiorcy znającego język francuski. Odbiorcą tym, jak pisze autor, mają być w pierwszej kolejności studenci, ale również slawiści i lingwiści innych filologii, których interesują problemy ewolucji języka.

Książka zawiera krótką przedmowę, wprowadzenie historycznojęzykowe na szerszym tle słowiańskim, pięć rozdziałów poświęconych kolejno piśmiennictwu polskiemu, pisowni, fonetyce i fonologii, morfologii (fleksji) oraz składni. Na stronach 211–309 znajdują się fragmenty tekstów od czasów rękopiśmiennych po wiek szesnasty. Większość tekstów została podana w dwóch wersjach – w formie pierwotnego zapisu i w transliteracji na litery współczesnego alfabetu, co bardzo ułatwi studentom odczytanie tekstów i zrozumienie ich treści. Przydałby się tu jeszcze słowniczek trudniejszych, dziś już niezrozumiałych wyrazów, o czym moim zdaniem warto by pomyśleć w przyszłości. Nasuwa się w związku z tym jeszcze inna propozycja dla autora, mianowicie dołączenie do podręcznika odpowiednich ćwiczeń gramatycznych oraz, co uważam za szczególnie potrzebne, przeprowadzenie szczegółowej analizy ortograficznej, historycznojęzykowej i tekstologicznej niektórych wybranych tekstów. Doskonale nadają się do tego takie teksty, jak: psalm pierwszy

z *Psalterza floriańskiego* i *Psalterza puławskiego*, który można porównywać z innymi przekładami polskimi i obcymi; fragmenty *Biblii szaroszpackiej* (np. Genesis, Tobiasz, Ruth) również w porównaniu z innymi przekładami, Kazanie na dzień św. Katarzyny z wykorzystaniem opracowania J. Krzyżanowskiego oraz E. Ostrowskiej i in. Za cenne uważam włączenie do wyboru tekstów również traktatów ortograficznych Parkoszowica, Murzynowskiego, Kochanowskiego.

Jak pisze sam autor, opracowana przez niego gramatyka historyczna czerpie z prac polskich badaczy, których nazwiska zostały wymienione w bibliografii. I rzeczywiście w pracy można dostrzec wpływy różnych ujęć, jednak autor umiejętnie podporządkowuje wykład własnemu doświadczeniu badawczemu, znajomości szerokiego tła slawistycznego oraz zagadnień teoretycznych współczesnego polskiego językoznawstwa. Jest to spora zaleta opracowania, dzięki której udało się uniknąć zbędnego eklektyzmu, zaciemniającego istotę sprawy. Miejscami jednak odczuwa się pewien brak spójności, który może powodować utrudnienia w zrozumieniu pewnych etapów ewolucyjnych w rozwoju polszczyzny. Wróć do tego problemu przy okazji bardziej szczegółowego omawiania fonetyki i fleksji w ujęciu Ch. Zaremby. Najszerzej przedstawia autor rozwój fonologiczny języka polskiego. Jest to moim zdaniem najpełniejsza i najlepsza część książki. Również morfologia (fleksja) została ujęta całościowo, jednak nieco zbyt syntetycznie, co z pewnością nie ułatwi odbioru mniej zorientowanemu czytelnikowi, jakim jest student polonistyki zagranicznej. Syntetycznie została również ujęta składnia, a właściwie wybrane zagadnienia składniowe. Takie ujęcie zostało z góry założone przez Ch. Zarembę, o czym pisze w przedmowie. We wprowadzeniu może zaskakiwać jednoznaczne opowiedzenie się autora za etymologią nazwy Słowianie, wyprowadzoną od *slavy*, czyli błota. Jak wiadomo, jest to jedna z możliwych etymologii, jaką podają badacze, należałoby więc ostrożniej wysuwać tezę o związku nazwy z praindoeuropejskim wyrazem **k'lou*, które w łacinie przekształciło się w *cloaca* (por. s. 15). Dość skomplikowany wywód etymologiczny, który następuje dalej, w dodatku bez powoływania się na konkretne materiały naukowe, jest pewnym nadużyciem i zupełnie zbędnym elementem w podręczniku przeznaczonym dla osób bliżej niewtajemniczonych w złożone zagadnienia hipotez etymologicznych.

Rozdział pierwszy jest bardzo dobrze ujętym i ciekawie napisanym przeglądem piśmiennictwa polskiego, krótkim omówieniem traktatów ortograficznych Parkoszowica, Zaborowskiego, Kochanowskiego, Murzynowskiego, a także gramatyk (Stojeńskiego, Kopczyńskiego) i słowników (Knapskiego, Lindego). Rozdział drugi został poświęcony charakterystyce pisma – od głagolicy i cyrylicy po pismo łacińskie stosowane w tekstach polskich, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rozwój polskiej ortografii od okresu rękopiśmiennego po kodyfikację w XVI wieku. Wywód przerywają komentarze na temat reform ortograficznych w XX wieku, co niepotrzebnie odwraca uwagę czytelnika od problemów związanych z kształtowaniem się pisma w okresie wczesnego rozwoju polszczyzny. Uwagi te mogłyby się znaleźć w innym miejscu, np. w przypisie. Autor podkreśla najważniejsze zagadnienia związane z ortografią rękopisów, a więc: wielofunkcyjność znaków graficznych, przekształcanie się ortografii prostej w złożoną, czyli zawierającą dwuznaki, pro-

blemy z oznaczaniem miękkości spółgłosek, a także sposoby zapisu samogłosek nosowych. Przejrzyście i jasno omawia trudności ortograficzne wynikające z istnienia w polszczyźnie spółgłoskowego szeregu $S - \check{S} - \dot{S}$. To zagadnienie jest z punktu widzenia fonologicznego i fonetycznego, ale również ortograficznego, skomplikowane dla obcokrajowców uczących się języka polskiego. W tym fragmencie rozważań zabrakło mi przykładów z tekstów ilustrujących ortografię złożoną drugiego stopnia (np. *czyało, blogoslawyony*) – można by do tego celu wykorzystać np. porównanie psalmów z *Psalterza floriańskiego*, reprezentującego ortografię złożoną pierwszego stopnia, tzn. bez oznaczania miękkości, z psalmami z *Psalterza puławskiego*, zapisanego już ortografią z oznaczaniem miękkości za pomocą litery *y* (ortografia złożona drugiego stopnia). Natomiast podrozdział na temat kodyfikacji ortografii w XVI wieku w sposób zwięzły i rzeczowy przedstawia sytuację pierwszych polskich druków oraz trudności, z jakimi borykali się drukarze, wydawcy i reformatorzy ortografii w tych czasach.

Obszerne rozdział trzeci (strony 43–92) jest omówieniem ewolucji systemu fonologicznego, w wielu przypadkach na szerszym tle sławistycznym, co jest zrozumiałe z punktu widzenia porównawczego, zwłaszcza przy przedstawianiu palatalizacji, metatezy, rozwoju sonantów i jerów, a także innych zjawisk fonetycznych, np. przegłosu, który charakteryzuje wyłącznie grupę lechicką (przejście * \check{e} w *a* po spółgłosce miękkiej w VIII wieku) oraz język polski (przejście * e w *o* po spółgłosce miękkiej w IX wieku). Dla studenta uczącego się dopiero języka polskiego, a może również dla sławistów mniej zorientowanych w gramatyce współczesnego języka polskiego, przydatne będzie z pewnością zapoznanie z podstawami polskiej fonologii oraz z różnicami między sławistycznym a międzynarodowym alfabetem fonetycznym. Podobnie jak autor książki uważam, że zrozumienie procesów ewolucji głosek i fonemów należy ujmować w odniesieniu do fonetyki i fonologii współczesnej polszczyzny poprzez podkreślanie genezy współczesnych alternacji głoskowych typu: *ciasto – cieście, pies – psa, wóz – wozu, dąb – dębu, ręka – ręczny – ręce, mucha – musze* i in. Bardzo dobrze zostały omówione samogłoski długie i ich przekształcenie w pochylone. O źródłach długości polskich samogłosek pisze autor osobno, zwracając uwagę na trzy ich rodzaje: długość odziedziczoną z prasłowiańszczyzny, powstałą w wyniku wzdłużenia zastępczego oraz w rezultacie kontrakcji. Bardzo dobrze problem samogłosek długich, a później pochylonych został zilustrowany przykładami z tekstów rękopiśmiennych i drukowanych, czyli omówiony na tle problemów związanych z rozwojem ortografii. W podobny sposób zostały również omówione samogłoski nosowe. Jery przedstawia autor, wychodząc słusznie od istniejącej w polszczyźnie alternacji $e - \emptyset$. W grupie przykładów tego typu znalazł się przez pomyłkę przykład *leń* (s. 56), gdzie *e* nie jest pochodzenia jeryowego, co potwierdza brak w tym wyrazie alternacji $e - \emptyset$. Przy tej okazji chciałabym zwrócić uwagę jeszcze na jeden błąd, mianowicie w wyrazie *pkieł* (s. 61) po *k* stał jer twardy (tylny). Bardzo ważny i potrzebny przy omawianiu *e* pochodzenia jeryowego jest wykaz prasłowiańskich grup spółgłoskowych (*tv, sv, kv, str* itd.). Grupy te umieszczono na schemacie (s. 57). Ich znajomość służy odróżnieniu *e* pochodzenia jeryowego od *e* analogicznego, np. w wyrazie *mydeł*. Problem analogii pojawia

się w podręczniku również przy omawianiu innych zjawisk, np. przegłosu czy też nieregularnego wzdłużenia zastępczego przed spółgłoską bezdźwięczną, por. *cnót*, *robót*, *mąk*. Przejrzyście i jasno został omówiony przegłos, metateza, rozwój sonantów. Zwięzłe podsumowanie rozwoju wokalizmu polskiego (s. 76–78) jest wystarczające dla zrozumienia najważniejszych etapów ewolucji polskich samogłosek.

Omawianie rozwoju systemu konsonantycznego rozpoczyna autor od wykazu alternacji spółgłoskowych w polszczyźnie (tabela na s. 79). Poszczególne typy spółgłosek zostały omówione w postaci komentarzy o charakterze diachroniczno-synchronicznym, co ułatwiło skrótowe ujęcie poszczególnych problemów, ale utrudniło odbiór materiału przez czytelnika mniej obeznanego z gramatyką polską. Jasno i prosto została omówiona palatalizacja pierwsza, druga i trzecia oraz wpływ joty na poprzedzające spółgłoski. Ogólnie rzecz biorąc, system konsonantyczny został potraktowany bardziej skrótowo i syntetycznie niż rozwój wokalizmu.

Bardzo syntetycznie została również ujęta morfologia (fleksja) w rozdziale czwartym (s. 93–188). Autor omawia rozwój fleksji rzeczownika, przymiotnika, zaimka, liczebnika i czasownika, stosując różne tabele w celu ułatwienia mocno skondensowanego wykładu. Dla osób przygotowanych i zorientowanych w prezentowanej materii, np. dla slawistów, zastosowany przez autora wykład jest pełny, interesujący, na dobrym poziomie naukowym. Z punktu widzenia dydaktyki uniwersyteckiej może sprawiać studentom kłopot w opanowaniu i zrozumieniu materiału, chyba że przyjmiemy założenie, tak jak to z pewnością zrobił autor, że na nauczającym będzie spoczywać odpowiedzialność za dobór wybranych treści i ich przeniesienie na poziom dydaktyki. Za szeroki jest, moim zdaniem, kontekst indoeuropejski, a miejscami również slawistyczny. Brakuje mi zbiorczego i pełniejszego omówienia takich zagadnień, jak: kształtowanie się kategorii osobowości, deklinacji przymiotnikowo-zaimkowej, wpływu *u*-tematów na fleksję rzeczownika, zanik niektórych końcówek w porównaniu z innymi językami słowiańskimi (np. czeskim), zanik wielu czasów gramatycznych, formy oparte na temacie czasu teraźniejszego oraz na temacie czasu przeszłego i in.

Rozdział piąty został poświęcony wybranym zagadnieniom z dziedziny składni historycznej. W zamierzeniu autora jest on tylko przedstawieniem najważniejszych tendencji i jako taki jest ciekawym opracowaniem syntaktycznym w ujęciu diachronicznym.

Podsumowując recenzję książki Ch. Zaremby, chciałabym jeszcze raz mocno podkreślić znaczenie tej pozycji dydaktyczno-naukowej dla polonistyki i slawistyki zagranicznej. Jako podręcznik posłuży ona bardziej zainteresowanym i dociekliwym studentom znającym język francuski oraz slawistom z doświadczeniem lingwistycznym. Książka jest jednak czymś więcej niż tylko podręcznikiem. Jest to spojrzenie na ewolucję języka polskiego oczyma badacza i dydaktyka, którego interesuje w pierwszym rzędzie język polski jako obcy, język widziany z zewnątrz przez tych, którzy się go uczą i nauczają innych. Dzięki wysokiej kompetencji filologicznej autora, jego znajomości tendencji współczesnej polszczyzny oraz jej rozwoju w przeszłości slawistyka francuskojęzyczna wzbogaciła się o wartościowe dzieło.